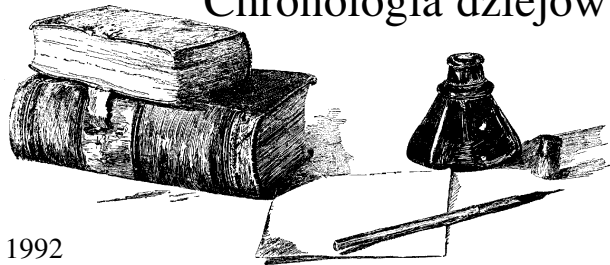


Chronologia dziejów



1992

W roku 1991 popełniono w mieście 429 przestępstw, z tego 360 to czyny o charakterze kryminalnym.

W mieście duże bezrobocie. Na dzień 15 lutego Rejonowe Biuro Pracy ma zarejestrowanych 2.050 bezrobotnych.

1 stycznia z podziału Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji powstał Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świebodzicach, natomiast w kwietniu przeprowadził się do nowej siedziby przy ul. Kasztanowej 1.

1 stycznia zakłady odzieżowe przy ul. Kolejowej 34 wydzieliły się z zakładu wałbrzyskiego i rozpoczęły samodzielną działalność jako Z.P.O. "Rafio".

W mieście (Pełcznica) spadła ilość zachorowań na żółtaczkę zakaźną. Rada Miejska w dniu 21 lutego zniosła w związku z tym ograniczenie na handel otwartą żywnością. Parafia św. Franciszka z Asyżu rozpoczęła remont wewnętrzny i zewnętrzny zabytkowego kościoła w Cierniach.

W dniu 22 kwietnia w wyniku konkursu komendantem Straży Miejskiej został Grzegorz Bekalski, były nauczyciel wychowania fizycznego w miejscowym Liceum.

Zawiązały się dwa Społeczne Komitety Telefonizacji : Cierni i Osiedla Piastowskiego.

Centrum miasta ukwiecono wystawiając 550 skrzynek balkonowych.

Oddano do użytku sieć kanalizacyjną, sanitarną i deszczową w ulicy Kościuszki o łącznej długości 1.160 mb - oficjalne otwarcie nastąpiło w dniu 29 maja.

W czerwcu przystąpiono do prac projektowych nowego wysypiska komunalnego zlokalizowanego w Starym Jaworowie.

6 czerwca miejscowe Liceum obchodziło 40-lecie swojego istnienia.

Miejski pieniądź zastępczy

Współczesne dzieje nierozdzielnie związane są z pieniądzem. On to bowiem stał się miernikiem potęgi danego państwa, wizytówką określającą jego kondycję finansowo – ekonomiczną. Tak jak historia przechodziła na przestrzeni wieków różnego rodzaju zawirowania, tak i pieniądź nie ustrzegł się zmian, jakie różne okresy historyczne niosły ze sobą.

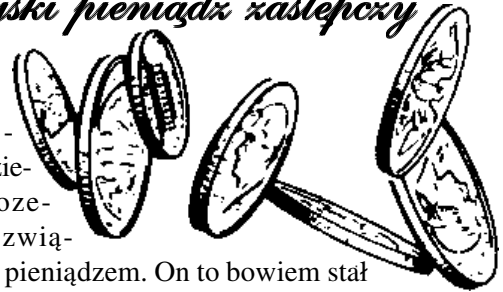
Rzeczony rozwój cywilizacji mierzony jest nie tylko odkryciami w różnych dziedzinach nauki, poszukiwaniami nowych idei, przeobrażeniami w sferze kulturowej, ale także wojnami, ruchami społecznymi, kryzysami gospodarczymi. To właśnie te ostatnie elementy przyczyniły się do powstania nowej formy pieniądza – pieniądza zastępczego. Zastępcze środki płatnicze w formie monet pojawiły się w Europie

w XVI wieku (np. w Gdańsku w 1577 r.), a w postaci bonów papierowych w XVIII stuleciu.

Jednak największy rozwój tej formy pieniądza przyniosła I wojna światowa. Pieniądź zastępczy pojawił się w większości krajów Europy między innymi w Rosji, Austrii, Belgii, Francji, Polsce, ale w największym nasileniu w Niemczech.

Dlaczego tak się stało? W momencie wybuchu wojny sytuacja

ekonomiczna państw europejskich była bardzo dobra. Jednakże nikt wówczas nie przypuszczał, że koszty prowadzenia działań wojennych będą tak ogromne. Nikt też nie przewidział zachowania ludności w sferze obrotu kapitałowego. W momencie poczucia zagrożenia ludność chcąc ratować swoje kapitały zaczęła lokować je w kruszczach, głównie w



Banknot wycofany 15.06.1912r





Banknot wycofany 01.10.1920r



niądza zdawkowego, wykonanego z metali nieszlachetnych. Ówczesne władze Niemiec nie były przygotowane na taką sytuację i miały bardzo poważne problemy w jej opanowaniu. Doprowadziło to do wydania pierwszych bonów zastępczych przez magistraty i zarządy gmin już w początku sierpnia 1914 roku.

W trakcie trwania wojny władze niemieckie podejmowały wielokrotnie próby uzdrowienia obiegu pieniężnego, lecz bez większego powodzenia.



Banknot wycofany 01.10.1920r



Do nich należeli właściciele fabryk, zarządcy dóbr ziemskich, związki wyznaniowe, gazownie, teatry a nawet właściciele restauracji. Różnorodność form, kształtów, materiałów z jakich był wykonany ówczesny pieniądz zastępczy, a także jego walory artystyczne, środowiskowe i propagandowe spowodowały, że stał się on z czasem cennym materiałem kolekcjonerskim. Zakres zbieractwa był tak duży, że wręcz utrudniał wypełnianie funkcji pomocniczej w obrocie pieniężnym, jakiej służył pieniądz zastępczy. Taką sytuację wykorzystywali emitenci pieniądza zastępczego, czerpiąc z tego tytułu dość pokaźne zyski.

Po zakończeniu działań wojennych sytuacja na rynku pieniężnym nie uległa poprawie. Nadeszła

złocie a następnie w srebrze. Potem przyszła kolej na twardy pieniądz. Spowodowało to całkowite zniknięcie z obiegu monet złotych i srebrnych, a następnie bardzo poważne ograniczenie w obiegu pie-

niądza zdawkowego przybierał coraz to większe rozmiary. To spowodowało, że oprócz wystawców urzędowych również i osoby prawne stały się z konieczności emitentami zastępczych środków płatniczych.

hiperinflacja. Ceny rosły niemalże z godziny na godzinę. W szczytowym okresie hiperinflacji kurs dolara w Berlinie we wrześniu 1923 r. wyniósł 9,7 mln marek, by w listopadzie tegoż roku osiągnąć zawrotną wartość 4,2 biliona marek. Taka sytuacja spowodowała, że pieniądz zdawkowy posiadał nominalnie 5 fenigów czy 10 marek jak w 1914 roku, ale 5, 10 a nawet 100 milionów marek. Kres istnienia pieniądza zastępczego w tym czasie przyszedł na początku 1924 roku, kiedy to w Niemczech przeprowadzono skuteczną reformę walutową, stabilizującą obieg pieniężny.

Na tle tych zmian zachodzących w obiegu pieniężnym, jedną z najbardziej prężnych prowincji Niemiec, walczących z niedogodnościami w zakresie obrotu pieniężnego był Śląsk. Jest to zrozumiałe, gdy bierze się pod uwagę jego stopień zurbanizowania i uprzemysłowienia. Na mapie miast, w których powstał pieniądz zastępczy, obok wielkich ośrodków przemysłowych takich jak Zabrze, Opole, Wrocław, Wałbrzych, są takie miejscowości jak Świdnica, Strzegom, Dobromierz i Świebodzice. Na terenie naszego miasta pierwsze bony zastępcze ukazały się dopiero w 1919 roku. Ich emitentem był magistrat Świebodzic, który wydał w sumie 7 emisji. Warto zaznaczyć, że wydawane pieniądze musiały mieć z góry określony okres ważności, co było jedną z przyczyn dla których ówczesne władze państwowe przyzwalały na ich obecność w obrocie pieniężnym.

Oprócz magistratu Świebodzic emitentem bonów zastępczych w naszym mieście była fabryka zegarów (wydała 3 emisje bonów) oraz zakłady lniarskie (4 emisje).

Poniżej poszczególne emisje pieniądza zastępczego wydanego w Świebodzicach :

Magistrat Świebodzic

I emisja – nominal 50 fenigów – ważne od 01.07.1919 r.
II emisja – nominal 25, 50 fenigów – ważne od 15.06.1919 r.

III emisja – nominal 10, 50 fenigów – ważne od 01.01.1920 r.

IV emisja – nominal 10, 25, 50 fenigów – ważne od września 1921 r.

V emisja – nominal 50.000, 100.000, 200.000, 500.000 marek – ważne od 15.08.1923 r.

VI emisja – nominal 1/2 mld, 1 mld, 2 mld, 5 mld



Banknot wycofany 01.07.1921r



marek – ważne od 20.10.1923 r.

VII emisja – nominał 5 mld, 10 mld, 20 mld marek – ważne od 29.10.1923 r.

Fabryka Zegarów (Vereinigte Freiburger Uhrenfabriken A.G.)

I emisja – nominał 100.000, 500.000, 1 mln i 2 mln marek – ważne od 15.08 do 15.09. 1923 r.

II emisja – nominał 1 mld i 5 mld marek (były to nadruki na bonach 100.000 i 500.000 marek wydanych wcześniej).

III emisja – nominał 10 mld, 50 mld, 100 mld marek – ważne od 25.10 do 25.11.1924 r.

Zakłady Lniarskie (A.G. für Schlesische Leinen – Industrie)

I emisja – nominał 1 mln marek – ważne od 11.08.1923 r.

II emisja – nominał 100.000, 200.000, 500.000, 1 mln marek – ważne od 13.08.1923 r.

III emisja – nominał 1 mld marek (nadruk na 100.000) 3 mld marek (nadruk na 200.000)

IV emisja – nominał 10, 20, 50 fenigów w złocie oraz 1 i 3 marki w złocie, ważne od 26.11.1923 r.

Tekst wg. Janusza Adama Kujata (Goniec nr 2/63 luty 1996r)

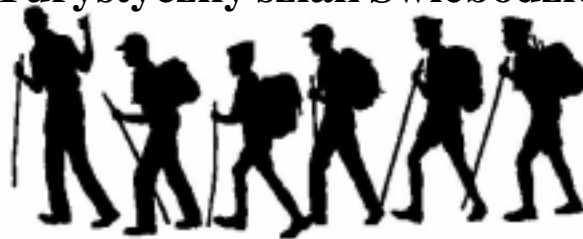


Warto zobaczyć

W kościele Parafialnym św. Mikołaja: **Obraz „Trójca Święta”** w stylu późny barok, wykonany przez nieznanego autora w połowie XVIII wieku. Wymiary : wysokość 2 m, szerokość 1,5 m. Materiał : rama – drewno polichromowane złoczone, obraz olejny na płótnie. Rama profilowana, złoczona (ornament roślinny). Na brązowo – złotym tle wypełnionym główkami aniołków przedstawienie Trójcy Świętej. Z prawej Bóg Ojciec w białej szacie spodniej i niebieskiej wierzchniej opiera się na kuli ziemskiej. Prawą rękę wyciąga ku przodowi, w lewej trzyma berło. Z lewej Jezus półnagi, okryty czerwoną szatą. Pomiędzy nimi biała gołębica Ducha Świętego. Za Jezusem anioł trzymający krzyż, za postacią Boga Ojca modlący się anioł. Wpisany do rejestru zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr 535, nr kartoteki 5 (ikonografia – Ewa Stepa)



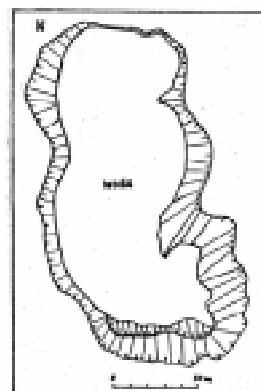
Turystyczny szlak Świebodzic



„Jeziorko Daisy”

Ten niezwykle ciekawy obiekt przyrodniczy leży tylko kilka minut drogi od Świebodzic, na terenie Książańskiego Parku Krajobrazowego

Nieczynny od 1870 roku łom wapienia zalany wodą i otoczony fragmentami pięknego starodrzewia, którego górne piętra tworzą wysmukłe modrzewie, buki i klony – nazwany przed laty „Jeziorkiem Zielonym” – nosi obecnie nazwę „Jeziorko Daisy” (nazwa przyjęta w nauce). Nazwa ta wywodzi się od imienia księżniczki Daisy of Pless – pani na Książu i żony księcia Jana Henryka XV Hochberga von Pless.



Szkic odsłonięcia Jeziorko Daisy (wg: Gunia T.)

Miejsce to rozstały kolonie koralowców i innych wymarłych bezkręgowców sprzed 355 mln lat. Tak, to właśnie ściany kamieniołomu zbudowane z wapiennych skał, kryjące w sobie wiele skamieniałości stanowią o atrakcyjności tego miejsca. W erze paleozoicznej, w okresie dewonu tereny te zajmowało płytkie morze, o ciepłych wodach dogodne dla rozwoju raf koralowych.

Rzadko spotykane formy skamieniałych koralu i innych organizmów kopalnych na stromych ścianach wyrobiska, przyciągały już od ponad 100 lat geologów i paleontologów nawet z tak odległych krajów, jak USA, Chiny i Austria. Stwierdzono występowanie w skamieniałościach fauny górnego dewonu – 8 gatunków koralowców, 5 stułbiopławów, 12 ramienionogów, 2 ślimaków i małża. Na marginesie należy zaznaczyć, że dwa gatunki koralu dewońskich odkrył tu i zbadał w 1873 roku Władysław Dybowski, geolog, botanik i etnograf. Tamtejsza rafa koralowa, jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowań paleontologów.

Przeciętny turysta lub spacerowicz, który tu 3

dotarł, oczarowany jest pięknem szafirowej tafli jeziora otoczonej ze wszystkich stron zielenią lasu mieszanego. Nad brzegiem jeziora po stronie północno – wschodniej dostrzec można ruiny pieca wapiennego, stajni z XIX wieku oraz zameczku myśliwskiego powstałego w wyniku przebudowy starego wapiennika na polecenie wspomnianego już Jana Henryka XV Hochberga. Tutaj właśnie odbywały się liczne przyjęcia związane z zakończeniem udanych łowów, w których niejednokrotnie uczestniczyli ówcześni władcy Europy.

Minęło wiele lat. Po dawnych właścicielach i myśliwych pozostały jedynie zapisy historyczne, ale „Jezioro Daisy” nadal swym pięknem i tajemniczością zachęca przybyłych tu wędrowców. Dostęp do baszty myśliwskiej umożliwia przesmyk obok, wykonanego tu przed 3 laty, muru oporowego. We wnętrzu oglądać można pozostałości starych kominów na piętrze, do którego prowadzą strome i wąskie betonowe schody. Przez gotyckie okienka widać tajemniczą głębię jeziora i kolorowe smugi światła słonecznego załamującego się na powierzchni wody.

Jezioro zajmuje powierzchnię 0,66 ha, osiągając głębokość do 24 m, przy czym brzegi od razu przechodzą w głębinę. Jezioro to można zaliczyć do



Fragment ruin zameczku myśliwskiego - widok z okna

typu jezior oligotroficznych, to znaczy takich, które są ubogie w związki pokarmowe, co powoduje słaby rozwój fauny i flory. Ta mała ilość fito i zooplanktonu, który spowodowałby bujniejszy rozwój biomasy w toni wodnej, wynika z charakteru zasilania tego zbiornika. Pozyskuje on wodę z opadów atmosferycznych oraz spływów powierzchniowych z terenów przyległych do jeziora. Mała ilość zawiesiny organicznej w toni wodnej powoduje dużą przejrzystość wody, stąd niejedna osoba próbująca się w niej kąpać, po pierwszym kroku znika pod wodą oszukana przez jej klarowność. Temperatura wody waha się na różnych głębokościach od 6 do 20 C. Żyją w niej nieliczne gatunki ryb, rak stawowy, kilka gatunków wioślarek i widłonogów. W runie lasu mieszanego, porastającego pofałdowane wzniesienia nad kamieniołomem, występują w znacznej ilości chronione rośliny: wawrzynek wilczełyko (*Daphne mezereum*), konwalia majowa (*Covallaria maialis*), śnieżyczka przebiśnieg (*Galanthus nivalis*), barwinek pospolity (*Vinca minor*), marzanka wonna (*Asperula odorata*), bluszcz pospolity (*Hedera helix*) i kopytnik pospolity (*Asarum europaeum*).

Wracając jednak do głównej atrakcji terenu, skamieniałości, to występują one tu wszędzie. Każdy kamień, którymi wysypano ścieżki lub znalezione przy brzegu, to jakiś odcisk lub ślad wymarłego organizmu. Skamieniałości możemy także oglądać bezpośrednio na ścianach wyrobiska, które nie zostały zalane. A jest czego szukać. Możemy tu znaleźć przedstawicieli gąbek, jamochłonów, szkarłupni, liliowców, ślimaków, oraz najczęściej koralowców i małży. Z tego terenu po raz pierwszy na świecie zostały opisane dwa nowe gatunki: *Peneckiella minor* oraz *Sudetia lateseptata*. Dlatego odwiedzając to miejsce możemy natknąć się na grupy młodych geologów lub paleontologów odbywających tutaj swoje letnie praktyki, lub amatorów poszukiwaczy, powiększających w tym miejscu swoje kolekcje. Jeżeli będziemy chcieli założyć swój własny zbiór, w oznaczeniu naszych znalezisk pomoże nam praca wrocławskiego profesora geologii Tadeusza Guni „Fauna, stratygrafia i warunki sedymentacji górnego dewonu Świebodzic”, *Geologia Sudetica*, vol. IV, 1968 r., opatrzona licznymi zdjęciami.

Planowany w tym miejscu częściowy rezerwat przyrody pod nazwą „Jezioro Daisy k / Mokrzeszowa (o powierzchni 7,11 ha i objętości 124.000 m³), nie wpłynie zasadniczo na ogra-

Zdjęcie z roku 1924



niczenie ruchu pieszego. Będzie on odbywał się nadal, lecz po wyznaczonych i zagospodarowanych ścieżkach spacerowych. Swobodny dostęp do ciekawych zabytków kultury materialnej zostanie utrzymany.

Kłęska powodzi jaka nawiedziła naszą okolicę, spowodowała również szkody i w tym miejscu. Obsunęła się do jeziora część skarpy od strony północnej wraz z rosnącymi na niej drzewami oraz złamał się główny pień zabytkowej lipy drobnolistnej o obwodzie 560 cm, uznanej za pomnik przyrody. Poziom wody w samym jeziorze podniósł się średnio o 2,5 m.

Literatura:

- Bolesław Fara (Wałbrzyski Informator Kultu-
ralny nr 9 /15/ z 1997r.)
- Andrzej Wojtoń (Wałbrzyski Informator Kultu-
ralny nr 9 /26/ z 1998r.)



Pierwszą wiadomość o ruchu sportowym w Świebodzicach – po powrocie Ziemi Zachodnich do Macierzy – spotykamy wiosną 1946 roku. Wprawdzie jeszcze latem i jesienią 1945 roku spotykali się osadnicy i omawiali konieczność powołania do życia organizacji sportowej, to jednakże za datę powstania klubu sportowego w wyzwolonym mieście przyjęto dzień zebrania wszystkich osadników miłujących sport, tj. 5 kwietnia 1946 roku.



W dniu tym, z inicjatywy Zastępcy Burmistrza Miasta Józefa Wójcika powstał Amatorski Klub Sportowy (AKS Świebodzice). Pierwszy siedmioosobowy zarząd klubu stanowili :

Józef Wójcik	- Prezes honorowy
Stanisław Bartkowiak	- Prezes Klubu
Józef Szukalski	- Wiceprezes
Karol Buława	- Sekretarz
Kazimierz Starodębski	- Kier. Sekcji i Trener
Henryk Sztor	- Skarbnik
Ignacy Wróblewski	- Gospodarz

W kwietniu 1946 roku AKS został oficjalnie zgłoszony do Związku Piłki Nożnej, pierwszy skład AKS Świebodzice był następujący :



Artur Filipiszyn- kapitan drużyny, Aleksander Dyżewski, Jan Cichoń, Edmund Wojtysiak, Edward Gola, Władysław Smyk, Tadeusz Kaniak, Mieczysław Gorzkowski, Jan Młyńczyk, Edmund Walczak, Tadeusz Pilch. Drużyna została ubrana - zakupiono stroje piłkarskie : zielone koszulki i czarne spodenki - za pieniądze pochodzące z dobrowolnych składek mieszkańców Świebodzic. Lista ofiarodawców do dzisiaj jest uwidocznioma w kronice Klubu.

Pierwszy mecz AKS rozegrał z zespołem miejscowego garnizonu Armii Radzieckiej, spotkanie nie zostało dokończony, nasza drużyna opuściła boisko przy stanie 2:3 z powodu stronniczych werdyktów sędziego radzieckiego, głównego arbitra tego spotkania.



Pierwszy rozegrany do końca mecz to spotkanie z KS Strzegom, zdecydowanie wygrane przez naszą drużynę 8:0 (3:0). AKS wystąpił w następującym składzie: Filipiszyn, Cichoń, Gola, Wojtysiak, Pilch, Walczak, Kopiński, Turlik, Zacny, Młyńczyk, Wróbel, Gorzkowski.

Oto kronikarski opis kilku meczów:
15 maja 1946 roku rozegrano mecz mistrzowski z drużyną „Zrywu” Jelenia Góra - porażka 2:3.
10 czerwca z Górnikiem Wałbrzych - wygrany 6:5, bramki zdobyli : Wojtysiak, Cichoń, Stanisław Wróbel i Filipiszyn 3.

Czy wiesz że ...

Obecny Szpital Rejonowy mieści się w budynku byłego internatu Świebodzickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Ulica nosiła wówczas nazwę Ceglanej.

14 lipca zwycięski mecz w Kamiennej Górze z tamtejszym „TUR-em” w stosunku 5:2 (2:2), strzelcy bramek dla AKS: Gola, Cichoń, Kuczyński i Filipiszyn 2. Podobno pomogła wygrać ten mecz naszej drużynie spotkana po drodze para młodożeńców - zapisano w kronice.



4 sierpnia z KS Odra Wrocław - remis 3:3 (2:2), strzelcy bramek: Cichoń, Gola, Tadeusz Wróbel. Najlepszym zawodnikiem spotkania był nasz bramkarz - Edmund Walczak.

28 listopada ze „Szczytem” Boża Góra (Boguszów) - zwycięstwo 4:2, bramki zdobyli: Kaniak, Bytoński, S. Wróbel, Cichoń.

1 grudnia z ZZK Jaworzyna Śląska zwycięstwo 4:3, strzelcy bramek: Kuczyński i Cichoń 3. 4 grudnia wyjazdowe spotkanie z KS „Karol” Wałbrzych wygrane w stosunku 5:2 (2:2), bramki zdobyli: Kaniak 2, Cichoń 2, i Wojtysiak.



19 grudnia 1946 roku o godzinie 19⁰⁰ w salce hotelu „Pod Jeleniem” (poniemiecki hotel „Hirsch” w Rynku) odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którym wybrano nowy zarząd, jego skład był następujący:

Prezes - Kazimierz Starodębski
I Wiceprezes - Józef Szukalski
II Wiceprezes - Czesław Krause
Sekretarz - Jan Rogala
Skarbnik - Henryk Sztor
Gospodarz - Edmund Walczak
Kier. Sekcji Piłki Nożnej - Witold Bytoński
Trener - Stanisław Chartuk.



W pierwszym słowie prezes Starodębski powiedział: „Moim dążeniem będzie podnieść i rozwinąć klub do takiego stanu, aby się z nami liczył cały okręg dolnośląski”. Należy dodać, że w tym czasie bardzo ciężko było walczyć naszej drużynie o ligowe punkty. W gronie większych miast, drużyny z małych miejscowości miały „ciężkie życie” - były często krzywdzone błędnymi decyzjami sędziów.

W maju 1947 roku zarząd podjął decyzję o powołaniu drużyny juniorów w klubie.

W roku 1948 przed klubem stanęły poważne trudności, lecz równocześnie w prężnie rozwijającym się przemyśle na terenie miasta zaczyna kiełkować ruch sportowy.

Zdjęcia:

- 1 Zażyciel klubu J. Wójcik
- 2 Zdjęcie drużyny na pierwszy mecz
- 3 Kapitan drużyny A. Filipiszyn
- 4 Bramkarz E. Walczak
- 5 Trener Z. Roszak
- 6 Obrońca W. Smyk

Opracowanie własne na podstawie kronik: Amatorskiego Klubu Sportowego i Klubu „Victoria”
Podziękowanie dla Pana T. Hajduka za udostępnienie kronik.



... *czas miniony*



Widok przed i po 1934 roku



Pomysł, skład i wykonanie: Adam Rubnikowicz (ze zbiorów własnych i udostępnionych)

Korekta: Robert Sysa

Podziękowania za zbiory udostępnione, dla:

Rzecznika Prasowego Urzędu Miejskiego - Pana Mariana Basisty oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej

kontakt e-mail: Adam.Rubnikowicz@zeto.swidnica.pl